Rok VII Nr. 151. Sosnowiec, piątek 3 czerwca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-94, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-88; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Wtorek rozstrzygającym dniem w Niemczech

Walka nowego kanclerza z Reichstagiem.

BERLIN, 2. 6. (wł.) W ciągu dzisiejszego przedpołudnia kanclerz v. Papen prowadził rokowania, mające na celu wynalezienie kandydatów na cztery nieobsadzone jeszcze stanowiska ministerjalne.

Przybyły dziś przedpołudniem z Londynu do Berlina ambasador v. Neurath zgodził się objąć tekę spraw zagranicznych.

Rokowania z burmistrzem Lipska dr. Goerdelerem rozbiły się, wobec czego tekę pracy obejmie tymczasowo minister gospodarstwa Warmbold.

Obsadzenie ministerjum finansów, które nastręczało największej trudności, zostało załatwione w południe. Hr. Schwerin - Kreosigk, dotychczasowy dyrektor w ministerjum finansów zgodził się objąć tę tekę.

Obecnie prowadzone są jeszcze rozmowy z bawarskim ministrem sprawiedliwości Gürtnerem, który upatrzony jest na stanowisko ministra sprawiedliwości Rzeszy.

Wobec takiego układu sił rozeszły się pogłoski, że natychmiast po posiedzeniu rady ministrów nowy kanclerz uda się do Hindenburga i przedstawi mu do podpisu dekret rozwiązujący Reichstag. Sytuacja w każdym razie jest tego rodzaju, że o współpracy między rządem a parlamentem nie może być mowy, wobec czego Reichstag będzie z całą pewnością rozwiązany.

W kołach poinformowanych uważają za rzecz pewną, że kanclerz we wtorek, stanie ze swym rządem przed Reichstagiem i odczyta deklarację programową.

Natychmiast po oświadczeniu rządowem, nie dopuszczając do żadnej dyskusji, von Papen odczyta dekret Hindenburga rozwiązujący Reichstag.

Wybory do nowego Reichstagu, lub, jak twierdzi pogłoska, rozszerzana z kół prawicowych, do zgromadzenia narodowego, posiadającego prawo dokonywania zmian w konstytucji weimarskiej, odbyłyby się z końcem lipca.

BERLIN, 2. 6. (wł.) Wtorek będzie rozstrzygającym dniem w Niemczech. Według pogłosek Reichstag uchwali votum nieufności rządowi von Papena i w ten sposób utoruje drogę Hitlerowi.

WYJAZD PREZYDENTA RZPLITEJ.

WARSZAWA, 2. 6. (wł.) Prezydent Rzplitej wyjeżdża jutro na kurację do Ciechocinka, w towarzystwie małżonki, która ostatnio ciężko chorowała.

Dziś p. prezydent przyjął delegację młodzieży harcerskiej.

B. PREMJER BARTEL WYJEŻDŻA DO FRANCJI.

LWÓW, 2. 6. (wł.) B. premjer Bartel wyjeżdża na urlop do południowej Francji, celem przeprowadzenia studjów w starych miastach francuskich do opracowywanego dzieła o perspektywie.

—o—

MINA WYBUCHŁA W PORCIE TULOŃSKIM.

PARYŻ, 2. 6. W dokach francuskiej marynarki wojennej w Tulonie podczas pracy nad rozładowywaniem miny podwodnej nastąpił wybuch.

Jeden robotnik padł trupem na miejscu, kilku odniosło ciężkie rany.

Zjazd związku legjonistów w Gdyni.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WYGŁOSI PRZEMÓWIENIE.

WARSZAWA, 2. 6. (wł.) — Zarząd główny związku legjonistów postanowił urządzić tegoroczny zjazd legjonistów w Gdyni, który odbędzie się 14 sierpnia.

Zjazd będzie wielką manifestacją narodową w odpowiedzi na akcję antypolską w Niemczech.

W zjeździe, jak corocznie wezmą udział ministrowie, posłowie i t. d.

Na zjeździe marszałek Piłsudski wygłosi ma przemówienie.

„Żona moja już skonała"

PONURA TRAGEDJA W BUSKU. — WSTRZĄSAJĄCY DZIENNIK MORDERCY I SAMOBÓJCY. — NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO OTRUŁ ŻONĘ, ZASTRZELIŁ CÓRKI I POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Wczoraj o godz. 8 rano, do mieszkania naczelnika urzędu skarbowego w Busku, Jana Kowalskiego przyszedł w sprawach urzędowych woźny urzędu, Baran.

Oczom przybyłego przedstawił się

straszny widok.

W pokoju, w kałuży krwi, z rewolwerem w zaciśniętej dłoni, leżał naczelnik urzędu **Kowalski, obok zaś żona jego Olga i dwie małe córeczki, 6-letnia Klima i 7-letnia Zosia.**

Baran zaalarmował sąsiadów i policję.

Śledztwo ustaliło, że Kowalski około godz. 12 w nocy otruł żonę Olgę, zastrzelił córki i sam popełnił samobójstwo.

Na stole znaleziono list zaadresowany do policji, kartkę bez adresu pisaną przez żonę Kowalskiego i **dzienniczek z ostatnich chwil, pisany przez Kowalskiego.**

W liście do policji Kowalski pisze o trudnościach pożycia małżeńskiego z żoną i zaznacza, że z powodu zupełnego stargania nerwów brak mu sił do pracy, zatem nie pozostaje mu nic innego, jak odebrać sobie życie i uwolnić swe dzieci od grożącej im nędzy.

W kartce pozostawionej przez siebie, Kowalska pisze: **„Odbieramy sobie życie za obopólną zgodą".**

Dzienniczek, pisany przez Kowalskiego zawiera wstrząsające szczegóły: **„Żona moja już skonała. Młodsza córka wydaje ostatnie tchnienie. Starsza otrzymała śmiertelną kulę w okolicę serca, a teraz sam odbieram sobie życie".**

Dzienniczek pisany jest nerwowo, co świadczy, że Kowalski pisał go w ogromnem wzburzeniu.

Kowalscy oddawna przygotowywać się musieli do likwidacji swych ziemskich rachunków, gdyż w przeddzień strasznej tragedji popłacili wszystkie

długi w Busku i poza Buskiem.

Według informacji żona Kowalskiego od dłuższego czasu żyła z kochankiem i na tem tle dochodziło między małżonkami do ostrych sprzeczek.

Ostatnio Kowalscy mieli wziąć rozwód; sprawa komplikowała się o to, kto ma pozostać w Busku:

Kowalski czy kochanek,

który jest urzędnikiem i mieszka w Busku.

Podobno nawet kochanek żony zwracał się do Kowalskiego, aby wynalazł mu posadę za 400 złotych, to wówczas z Buska wyjedzie.

Dziś odbędzie się sekcja zwłok ofiar ponurej tragedji, która wywołała w Busku i okolicach wstrząsające wrażenie.

MAGISTRAT BĘDZIŃSKI W N. T. A.

WARSZAWA, 2. 6. wł.) — Magistrat m. Będzina zwrócił się do najwyższego trybunału administracyjnego w sprawie rozstrzygnięcia wątpliwości przy stosowaniu podatku węglowego. Sprawa ta rozpatrywana ma być 16 bm.

—ogo—

URZĘDNICY SĄDOWI... W PŁASZCZACH.

WARSZAWA, 2. 6. (wł.) Ministerjum sprawiedliwości wprowadza z dniem 1 lipca płaszcze dla urzędników sądowych i w urzędach wymiaru sprawiedliwości. Płaszcze mają mieć długie rękawy i zapinane będą pod szyję.

Komu ta inowacja jest potrzebna — trudno zrozumieć. Napewno nie urzędnikom i w dodatku w lecie.

KOŃ - PRZECIWNIK AUTOBUSÓW.

TARNOWSKIE GÓRY, 2. 5. (PAT). W czwartek w południe na szosie Nakło — Świerklaniec w czasie przejazdu autobusu spłoszył się koń własności St. Kocopa z Ożarowie, pow. zawierckie. Koń skoczył przedniemi nogami na autobus, rozbił szybę, wskutek czego 2 pasażerów autobusu odniosło okaleczenia odłamkami szkła. Koń doznał ciężkich ran.

100.000 zł. wyłudzili od kupców

łapownicy z urzędu podatkowego w Poznaniu.

POZNAŃ, 2. 6. Władze śledcze w Poznaniu wykryły niesłychane nadużycia urzędników podatkowych.

Z nakazu prokuratora aresztowano urzędnika wielkopolskiej izby skarbowej Piętka i pośrednika podatkowego Mielnika. W związku z tą sprawą mają nastąpić również liczne zmiany personalne w poznańskiej izbie skarbowej. Wszyscy wmieszani w tę aferę urzędnicy opodatkowywali różnych kupców poznańskich rozmyślnie zbyt wysoko. Gdy następowały rekursy, urzędnicy owi wysyłali Mielnika, który załatwiał sprawę ugodowo za łapówkę. Poszkodowanych w ten sposób kupców jest bardzo wielu, a sumy, wyłudzone przez oszustów w postaci łapówek, sięgają 100.000 zł.

Wykrycie tej afery wywołało wielką sensację w sferach kupieckich w poznańskiem.

Tajemnicze wypadki w Irlandji.

OBŁAWA ANGIELSKICH KONTRTORPEDOWCÓW NA PRZEMYTNIKÓW BRONI.

LONDYN, 2. 6. „Daily Express" przynosi w sensacyjnej formie wiadomość o masowym szmuglu broni i amunicji z portów zagranicznych do południowej Irlandji. Przemycana broń przeznaczona była dla uzbrojenia irlandzkiej armji republikańskiej w razie zatargu między wolnem państwem irlandzkiem a Ulsterem.

Admiralicja angielska, otrzymawszy wiadomość o transportach broni w ciągu ubiegłego tygodnia, wysłała kilka kontrtorpedowców celem poszukiwania transportów przemytniczych. Specjalnej obserwacji poddana jest część morza Północnego oraz kanał La Manche.

W Portsmouth i Davenport odwołano z urlopu wszystkich marynarzy, których natychmiast na kilku kontrtorpedowcach wysłano na pełne morze. Oficjalnie zarządzenie to tłumaczone jest manewrami.

MAGAZYN DYNAMITU WYLECIAŁ W POWIETRZE.

PARYŻ, 2. 6. Magazyn materjałów wybuchowych, należący do towarzystwa budowy kolei Fez-Oudja w Algierze, wyleciał w powietrze. Cztery osoby są zabite, dziesięć ciężko rannych.

KOLEJE POLSKIE W KWIETNIU.

WARSZAWA, 2. 6. (PAT) Ostatnia statystyka P. K. P. za kwiecień rb. wykazuje, że koleje polskie w tym miesiącu przewiozły 8.722.715 podróżnych i 3 miljony 797.047 tonn towarów. W kwietniu przewieziono towarów więcej niż w marcu o 2,1 proc. Wpływy PKP. z przewozu w kwietniu wynosiły 74.173.861 zł.

—oXo—

KATASTROFA POCIĄGU WARSZAWA — RYGA.

DYNEBURG, 2. 6. (PAT). Niedaleko Kreuzburga wydarzyła się katastrofa kolejowa z pociągiem pośredniego połączenia Warszawa — Zemgale — Ryga. Z niewiadomych jeszcze powodów na zwrotnicy przed stacją lokomotywa poszła po torze głównym, natomiast węglarka i reszta wagonów osobowych zawróciła na tor boczny. Pociąg szedł z szybkością 35 km. na godzinę. Wstrząs przy katastrofie był tak silny, iż pomocnik maszynisty stojąc przy oknie lokomotywy, został wyrzucony na tor kolejowy. Na szczęście żaden z pasażerów nie odniósł cięższych obrażeń ciała. Tor kolejowy został uszkodzony na przestrzeni 100 m.

NOWA POŻYCZKA SOWIECKA.

MOSKWA, 2. 6. (PAT). W Sowietach wypuszczono nową pożyczkę wewnętrzną pod nazwą „końcowy rok piatiletki".

Agitacja została rozpoczęta w drodze licznie napływających rezolucyj instytucyj sowieckich, fabryk i oddziałów czerwonej armji, wzywających rząd do wypuszczenia pożyczki.

Akcja ta nadto ma charakter dobrowolnej inicjatywy społecznej. W odezwie robotników moskiewskiej fabryki samochdów imienia Stalina konieczność wypuszczenia pożyczki motywowana jest zagrożeniem zewnętrznem Z. S. R. R. przez „japońskich militarystów, francuskich policjantów, polskich prowokatorów i rumuńskich obrońców".

—oXo—

FABRYKANT CYGAR BANKRUTUJE.

NOWY JORK, 2. 6. Multimiljoner Henryk Clay, właściciel największej na świecie fabryki cygar w Havanie (Kuba), znalazł się w obliczu bankructwa.

Zarząd fabryki cygar podaje do wiadomości, że pracownie będą na pewien czas zamknięte. Redukcja dotknie 20 tys. robotników i urzędników.

SAMOBÓJSTWO BOGACZA WILEŃSKIEGO W PRZEDDZIEŃ ŚLUBU CÓRKI.

WILNO, 2. 6. — Ubiegłej nocy popełnił samobójstwo przez powieszenie się znany w sferach kupieckich przedsiębiorca budowlany Sz. Cholem, lat 51.

Jak opowiada rodzina tragicznie zmarłego, w poniedziałek zrana wyszedł z domu z zapewnieniem, iż wróci na obiad. Więcej już go domownicy nie widzieli.

Ponieważ do wieczora nie wrócił, w nocy zaczęto go szukać w mieście, lecz narazie daremnie. Dopiero po 5 godzinnych poszukiwaniach znaleziono go w remontowanym przez niego domu przy ul. Niemieckiej, wiszącego na sznurku z przewodów elektrycznych.

Powód samobójstwa narazie nie ustalony. Tło materjalne jest tu wykluczone, gdyż Cholem był zamożnym człowiekiem. Dodać pozatem należy, że samobójstwo swej popełnił w przeddzień ślubu swej córki, dla której niedawno nabył jako posag, kamienicę przy zaułku Franciszkańskim.

ZAMKNIĘCIE KOŚCIOŁÓW W MEKSYKU.

NOWY JORK, 2. 6. Wielkie wrażenie wśród ludności meksykańskiej wywołało rozporządzenie policyjne, na mocy którego zamknięte zostały wszystkie kościoły katolickie w stanie Meksyk.

Powodem wydania rozporządzenia jest fakt, że arcybiskup nie zgodził się w oznaczonym terminie na zredukowanie ilości księży ze 150 do 34, jak to przewiduje ustawa.

NASZA SYTUACJA GOSPODARCZA

Po przemówieniu wicepremjera Zawadzkiego.

Trudności, jakie w związku z przeżywanym kryzysem odczuwa nasze życie gospodarcze, dają okazję zarówno opozycji politycznej, jak i wrogiej propagandzie zagranicznej do szerzenia defetystycznych wieści o rzekomych katastrofach naszego gospodarstwa narodowego. Demagogiczna taktyka naszej opozycji zrzuca oczywiście odpowiedzialność za ciężki przebieg obecnego kryzysu na rząd. Dla objektywnego jednak obserwatora, jest rzeczą zrozumiałą, że wszystkie te trudności, jakie przeżywa nasze życie gospodarcze, powstały jako odbicie, względnie wpływ przewlekłego kryzysu na terenie międzynarodowym. Gospodarstwo narodowe Polski bowiem powiązane jest ściśle z gospodarstwem światowem, a trudności gospodarcze powstałe na tle kryzysu międzynarodowego podważyły nietylko poszczególne dziedziny życia gospodarczego, ale i same zasady, na których dotychczas oparte były międzynarodowe stosunki gospodarcze.

W tej skomplikowanej sytuacji polski organizm ekonomiczny powinien odczuć kryzys dotkliwiej, niż organizmy państw innych, zasobnych i doskonale zorganizowanych pod względem gospodarczym. Tymczasem w świetle liczb oraz szkód, jakie poczynił kryzys u nas w porównaniu do szkód poczynionych zagranicą, a zwłaszcza w państwach wysoko - uprzemysłowionych, jest dla Polski dodatni.

Kilka liczb takich, ilustrujących wpływ kryzysu na życie gospodarcze u nas i zagranicą, podał w przemówieniu swem, wygłoszonem podczas ostatniego zebrania sejmowego klubu bezpartyjnego bloku współpracy z rządem wicepremjer prof. Zawadzki. Wskazał on wyraźnie, że w porównaniu do 1927 roku przywóz z zagranicy zmniejszył się we wszystkich krajach od 39 do 75 proc. Na Węgrzech spadł on o 68 proc., w Niemczech — o 69, w Stanach Zjednoczonych o 62 proc., w Czechosłowacji — o 62 proc., w Polsce — o 72 proc. Również spadek wywozu z Polski mieści się w granicach spadku wywozu w innych państwach. Najmniejszy spadek wywozu wykazuje bilans handlowy Niemiec o 39 proc., następnie w Anglji — o 47 proc., w Czechosłowacji — o 58 proc., w Stanach Zjednoczonych — 62 proc., we Francji — 62 proc., w Rumunji — 66 proc., w Polsce zaś o 54 proc. Wywóz więc nasz na skutek skurczennia się zagranicznych rynków zbytu zmalał mniej, niż w wielu innych państwach. Jeśli chodzi o obieg pieniężny, który odzwierciadla wielkość obrotów gospodarczych kraju, jedynie tylko we Francji zwiększył się on o więcej niż 20 proc. w stosunku do 1927 r. Pozatem we wszystkich państwach zmniejszył się, a mianowicie: w Polsce o 11,4 proc., w Anglji 13,8 proc., w Italji 22 proc., w Niemczech 8 proc., w Jugosławji 8 proc. Bezrobocie, jako skutek kryzysu, powiększyło się w Anglji w stosunku do 1927 r. dwukrotnie, we Francji pięciokrotnie, w Niemczech 6-krotnie, a w Czechosłowacji 12-krotnie, w Polsce zaś wzrost ten jest stosunkowo mały, gdyż z 205 tys. osób podniósł się na 356 tys. osób.

Jeżeli do tego obrazu dodamy takie fakty, jak niewprowadzenie ograniczeń dewizowych przy jednoczesnem punktualnem płaceniu naszych zobowiązań zagranicznych, jak utrzymywanie równowagi budżetowej wobec ogromnych deficytów w budżetach państw zagranicznych, a wreszcie mały stosunkowo zakres naszych ograniczeń przywozowych i zarządzeń celnych, które zresztą wprowadziliśmy niemal ostatni, uwypukli się wyraźnie wielka różnica, jaka zachodzi między upadkiem życia gospodarczego w państwach zagranicznych, a trudnościami przeżywanemi przez Polskę.

Na tle tej sytuacji wszystkich czynników naszego życia gospodarczego musi być nadal utrzymanie nienaruszalnych zdrowych podstaw gospodarstwa narodowego. Pierwszem więc zadaniem polityki gospodarczej rządu jest dążenie do zabezpieczenia przed naciskiem kryzysu światowego tych części aparatury gospodarczej kraju, które posiadają w naszym układzie decydujące znaczenie dla przebiegu kryzysu wPolsce. Wytyczne tej polityki rządu — jak oświadczył wicepremjer Zawadzki — nie zostały zmienione, a więc są te same, które oświetlił w przemówieniu swem, wygłoszonem dnia 1 października r. ub. w sejmie premjer Prystor. Rząd może jednak tylko ochraniać nasz organizm gospodarczy przed naciskiem kryzysu światowego i stwarzać odpowiednie dogodne warunki dla naszego życia gospodarczego, celem uniezależnienia się od tego wpływu. Całkowite jednak oderwanie się od kryzysu światowego w obecnych, ściśle powiązanych stosunkach międzynarodowych jest niemożliwe. Dążyć możemy jedynie do ożywienia życia gospodarczego, ożywienia, któreby zabezpieczyło nasz aparat gospodarczy przed upadkiem. Ożywienie to jednak spowodować może tylko samo życie gospodarcze, któremu rząd przez swą politykę budżetową stwarza podstawy spokojnej pracy.

Stwierdzić należy, że ostatnie świadczenia, do których pociągnął rząd całe społeczeństwo dla dobra budżetu państwa, kardynalnej podstawy życia gospodarczego, są bezsprzecznie mniejsze od tych, jakie musiałoby ponieść społeczeństwo w wypadku załamania się gospodarczego Polski. Przed tem załamaniem uchronić nas może jedynie skoordynowany wysiłek całego społeczeństwa, które przez wykazanie zwiększonej aktywności gospodarczej, przyczyniając się do ożywienia życia gospodarczego, stworzyć może duże możliwości spokojnego przetrwania obecnego kryzysu. Od społeczeństwa zależy, czy to tak pożądane ożywienie gospodarcze nastąpi czy zamiast marazmu, tezauryzowanie kapitalów i nastroju niepewności, wykaże aktywność, która przy powszechnem wysiłku przynieść może nadzwyczaj dodatnie dla całego kraju, a więc i wszystkich jego mieszkańców rezultaty.

SAMOBÓJSTWA W POLSCE.

Najmniej wypadków samobójczych zanotowano w Częstochowie.

Po wielkich kataklizmach dziejowych nerwowość i skłonność do psychozy zawsze wzrasta, a wielka wojna światowa do takich kataklizmów niewątpliwie musi być zaliczona. Jeżeli zaś wziąć pod uwagę głęboki kryzys gospodarczy, jaki cały świat przeżywa, redukcje, bezrobocie, jakiego świat nie pamięta, trudność znalezienia pracy, to nie można się dziwić, że odporność nasza na niepowodzenia w sposób nader wydatny się obniżyła.

W okresie ośmiolecia ostatniego 1923—30 r. ilość samobójstw w stosunku na 10.000 mieszkańców wzrosła z 1.15 na 1,34 t.j. o 16.5 proc. Największy wzrost mają województwa centralne (z 1.55 na 2.00 t. j. o 29 proc.) Województwa południowe wykazują w tym samym czasie wzrost o 18.7 proc., woj. zachodnie wzrost o 13.1 proc. (z 0.84 na 0.95 na 10 tys. mieszkańców), w woj. wschodnich samobójstwa zdarzają się coraz rzadziej, dając 1.23 i 0.95 wypadków na 10 tys. mieszk., t. j. spadek o 22.8 proc.

W ilości samobójstw wybitny udział mają miasta, zwłaszcza wielkie, gdzie życie nerwowe i niespokojne, gdzie bezrobocie i ciężkie warunki materjalne szczególnie dają się we znaki i usposabiają pesymistycznie dotkniętych przez los. Tak np. na Warszawę, której ludność stanowi 8.7 proc. ludności województw centralnych, samobójstw przypada przeciętnie 30 proc., tj. 3 i pół razy więcej, niżby to wypadało ze stosunku ludności.

Warszawa też, jako wielkie miasto, posiada najwyższy w Polsce współczynnik zgonów skutkiem samobójstw (na 10.000 mieszkańców), wyrażający się liczbą 2.9, na drugiem miejscu znajduje się Kraków z cyfrą 2.2, Lwów — 2,1 najniższą cyfrę ma Częstochowa, gdyż tylko 0,4, dla miast całej Polski współczynnik daje cyfrę 2,2. Jakkolwiek cyfra ta nie jest mała, to wszakże należy zwrócić uwagę, że cały szereg państw ma współczynniki znacznie wyższe, jak Niemcy — 2.5, Czechosłowacja — 2,8, Austrja — 3.7, Węgry — 3.0 itd. Niższe cyfry ma Anglja, Holandja i państwa skandynawskie. Z samobójstwami, zwłaszcza w czasach obecnych, łączy się również i sprawa zabójstw zbiorowych jak np. ojciec lub matka, nie mogąc dać utrzymania w rodzinie, zadaje śmierć dzieciom, poczem sam kończy samobójstwem. Takie właśnie wypadki charakteryzują zwłaszcza dobę obecną; na szczęście zdarzają się one dość rzadko.

Nie wszystkie zamachy samobójcze kończą się śmiercią, przeciwnie dzięki stosunkowo szybkiej pomocy w miastach, w których wypadki te najczęściej się zdarzają, po większej części desperata udaje się uratować i np. w Warszawie, stojącej w Polsce na pierwszem miejscu pod względem ilości zamachów samobójczych, śmierć stwierdzono tylko w 8 proc., w innych miastach nie przekracza 10 proc.

Jakkolwiek zamachy samobójcze ze stanowiska społecznego i moralnego są zjawiskiem wysoce niepożądanem, to wszakże stwierdzić należy, że opinje o rozmiarach „epidemji samobójstw" w Polsce są przesadzone. Jeżeli wziąć ilość tych zamachów w stosunku do 10 tys. mieszkańców w całem państwie (wyżej przytoczone liczby porównawcze dotyczyły miast), to okaże się, że cyfra ta dla Polski jest najniższa w Europie (bez Rosji).

Z.

Egzekutor może rozebrać podatnika do naga.

ROZPORZĄDZENIE O REWIZJI U OPORNYCH PŁATNIKÓW PODATKOWYCH.

W ministerjum skarbu opracowywany jest projekt rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych. Według tego projektu, egzekutorom przysługiwałoby prawo robienia rewizyj osobistych u płatników ppodatkowych.

Egzekutor więc będzie mógł kazać płatnikowi rozebrać się do naga dla stwierdzenia, czy nie przechowuje on swych kapitałów w miejscach normalnie dla oka ludzkiego niedostępnych. Ponieważ zdarza się, że także kobiety zalegają z opłacaniem podatków, mogą takie rewizje spotkać się z czynnym sprzeciwem podatniczek.

Chcąc zapobiec nieporozumieniom, ministerjum skarbu przygotowuje się podobno do angażowania kobiet na stanowisko egzekutorów.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 3 Piątek	Dziś: Najśw. P. J. Jutro: Kwiryna Wschód słońca: 3.38 Zachód słońca: 7.46

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 3 czerwca.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 13.35. Płyty. 14.45. Muzyka lekka. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Z życia Polsk. Zesp. Śpiew. 15.25. Odczyt z Krak. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Płyty. 16.20 Odczyt z Wilna. 16.40 Płyty. 16.55 Angielski. 17.10. Fantastyczny świat automatów. 17.35. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Przegląd roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sport. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Kilka uwag o dyrygowaniu orkiestrą symf. 20.15. Koncert symf. 22.05. Felj. lit. p. t. Adolf Dygasiński. 22.20. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.25. Urz. kom. PIM. i kom. polic. 22.30. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Sobota, 4 czerwca.

11.20. Kom. met. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10. Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 13.25. Płyty. 14.45. Płyty 15.05. Kom. gosp. oraz giełda pien. 15.15. Wiad. wojsk. dla wszystkich. 15.25. Przegląd wydawn. perj. 15.45. Kom. Centr. Biura Hydr. 15.50. Płyty. 16.10. Radjokronika. 16.30. Odczyt. 16.55. Słuchowisko ze Lwowa. 17.20. Pogadanka o Stanisławie Moniuszce. 17.30. Pieśni St. Moniuszki 18.00. Nabożeństwo z Wilna. 19.00. Rozmaitości. 19.25. „Książka rolnicza". 19.35. Program na dz. nast 19.40. Wiad. sportowe. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. „Na widnokręgu". 20.15. Muzyka lekka. 21.55. Feljeton. 22.10. Utwory Chopina. 22.40. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.45 Urz. kom. PIM i kom. policyjny. 22.50. Muzyka tan. z Hotelu „Polonia".

KATOWICE

Piątek, 3 czerwca.

11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Płyty. 13.20. Kom. meteor. 14.55. Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. 15.05. Kom. gospodarczy. 15.15. Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 15.25. Odczyt z Krakowa. 15.45. Płyty. 16.20. Odczyt z Wilna. 16.40. Z dziedziny kosmetyki. 16.55. Tr. z Warsz. 17.35. Koncert Chóru Katedralnego w Katowicach. 18.50. Rozmaitości. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Odcinek powieściowy. 19.20. „Akademicy polscy w Czechosłowacji". 19.40. Komun. sportowe. 19.45. Tr. z Warsz. 23.00. Skrzynka poczt. w języku franc.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

„W pustyni i w puszczy". Jedna z najpiękniejszych powieści dla młodzieży pióra H. Sienkiewicza p. t. **„W pustyni i w puszczy"** w inscenizacji i przeróbce scenicznej A. Szczerby, wystawiona będzie w teatrze miejskim w Sosnowcu **w niedzielę, dnia 5 bm.** 21 malowniczych obrazów: arabowie, murzyni, wielbłądy, słoń, pies Saba, piękno Afryki, pozostawiają na widzu niezatarte wrażenie. Widowisko to cieszy się niebywałem powodzeniem w całej Polsce. W niedzielę ujrzymy tę ciekawą i miłą sztukę dwukrotnie: o godz. 11-ej przedpoł. i o godz. 7.30 w. Będą to nieodwołalnie dwa ostatnie widowiska.

—ogo—

Z KIELC.

(k) **Brzytwą męża podcięła sobie gardło.** W lesie Piotrkowice Małe, pow. miechowskiego, znaleziono zwłoki gospodarza wsi Posądza, gm. Koniusza. Pod zwłokami Migasowej znaleziono sierp i brzytwę jej męża, którą Migasowa poderżnęła sobie gardło.

Powodem samobójstwa była choroba nerwowa.

(k) **Zabity przez belkę.** We wsi Skotniki Duże, pow. stopnickiego, Jan Kołodziej, przechodząc koło nowowybudowanego domu, został poproszony przez robotników o pomożenie przy wciąganiu belki na dom.

W czasie wciągania belkaześlizgnęła się ze sznura i Kołodziej na miejscu został zabity przez spadającą belkę.

(k) **Podpalił, by uzyskać premję asekuracyjną.** We wsi Kików, pow. stopnickiego, w zabudowaniach Izydora Doktora powstał pożar, który zniszczył 4 domy i 2 stodoły. Ustalono, że pożar powstał z podpalenia, którego dopuścił się sam Doktór, chcąc uzyskać premję asekuracyjną w kwocie 3000 zł.

RZEMIOSŁO -- TO POTĘGA!

Prace przygotowawcze około urządzenia „Ruchomej wystawy rzemieślniczej" w woj. kieleckiem.

Jednym z poważniejszych czynników mogących przynieść pewne odprężenie t. zw. „kryzysu" jest wzmożenie konsumpcji wewnętrznej przez **popieranie wytwórczości rodzimej.**

W tym celu należy wytężyć wszystkie siły, aby uświadomić społeczeństwo o znaczeniu rzemiosła w całokształcie rozwoju życia gospodarczego państwa oraz zobrazować społeczeństwu **stan wytwórczości rzemieślniczej w kraju.**

Rada izb rzemieślniczych R. P. w Warszawie oraz izby rzemieślnicze z całego terenu państwa w zrozumieniu powagi i działalności powyższego zagadnienia, postanowiły opracować wspólnie plan utworzenia „Ruchomej wystawy rzemieślniczej", któraby **zobrazowała całokształt wytwórczości rzemieślniczej w poszczególnych branżach,** celem uwidocznienia szerokim warstwom społeczeństwa, że wytwórczość rzemieślnicza zaspokoić może całkowicie zapotrzebowanie konsumenta i udowodnić, że praktykowany dotychczas import identycznych towarów z zagranicy **jest zbędny i szkodliwy dla interesów zarówno państwa jak i rzemiosła.**

Projektowana wystawa ruchoma na terenie województwa kieleckiego ma być urządzona w następujących miastach: **w Kielcach, Radomiu, Częstochowie, Sosnowcu, Ostrowcu i Olkuszu.**

Otwarcie wystawy spodziewane jest około 1 lipca b. r.

Ostra rezolucja centralnego związku górników w Sosnowcu.

W SPRAWIE URLOPÓW ROBOTNICZYCH NA KOPALNIACH W ZAGŁĘBIU.

W dniu wczorajszym odbyła się w Sosnowcu konferencja okręgowa delegatów centralnego związku górników w sprawie wstrzymania przez przemysłowców urlopów robotniczych, które się im słusznie należą w myśl obowiązującej ustawy. Po dyskusji, w której zabierało głos kilku mówców, uchwalono rezolucję, która m. in. mówi:

„Ze względu na to, że do dnia dzisiejszego przemysłowcy węglowi Zagłębia Dąbrowskiego wzbraniają się od udzielania robotnikom urlopów przysługujących im na zasadzie ustawy z dnia 16 maja 1922 roku i wszystkie dotychczasowe interwencje centralnego związku górników czynione u władz państwowych nie odniosły skutku, przeto konferencja domaga się, aby ministerjum pracy i opieki społecznej zajęło w tej sprawie wyraźne i jasne stanowisko, czy ustawa o urlopach obowiązuje i jest ważną. O ile tak, w takim razie konferencja stoi na stanowisku, iż ministerjum pracy winno niezwłocznie wydać rozporządzenie przemysłowcom, aby majestat prawa przez nich był respektowany".

Wkońcu rezolucja mówi, że jeśli rząd nie wpłynie na stanowisko przemysłowców w tej sprawie, to ogół górników będzie zmuszony sam zmusić przemysłowców do wykonania ustawy o urlopach.

Szumowiny miejskie hulają.

W BĘDZINIE BANDA WYROSTKÓW OMAL NIE UKAMIENOWAŁA WIEŚNIAKA.

Onegdaj w godzinach południowych ul. Sielecką w Będzinie przejeżdżał wozem, naładowanym drzewem opałowem, mieszkaniec Nowej Wsi, niejaki Józef Zgajewski.

W pewnej chwili Zgajewski zauważył, że kilku wyrostków usiłuje ukraść mu z wozu drzewo, począł więc ich odganiać batem.

Banda wyrostków w odpowiedzi na odpędzanie ich batem, obrzuciła Zgajewskiego gradem kamieni, z których jeden trafił go w głowę.

Uderzenie kamieniem było tak silne, że Zgajewski stracił przytomność.

Na miejsce wypadku przybyła policja i ciężko rannego wieśniaka przewiozła do szpitala powiatowego w Będzinie.

Napastnicy zdołali zbiec.

Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Krwawy napad na wiejskich lichwiarzy w pow. włoszczowskim.

POLICJA JEST NA TROPIE NAPASTNIKÓW.

Onegdaj około godz. 1 w nocy, mieszkańców chaty Wojciecha Wójcika, we wsi Nowy Dwór, pow. włoszczowskiego obudziło szczekanie psów.

Równocześnie w okolice izby zabłysły światła latarek elektrycznych.

Wójcik zbudzony ze snu, sądził, że powstał pożar i począł krzyczeć: „gore". Na krzyk W. zerwał się zięć jego Jan Stępień i jego żona.

Jednocześnie rozległ się trzask wyłamywanego okna i do izby posypały się strzały rewolwerowe. Jedna z kul trafiła Stępnia, który osunął się na ziemię koło łóżka.

Napastnicy weszli do środka. Jeden z nich krzyknął: „Gdzie jest ten stary".

Zobaczywszy Wójcika strzelił do niego kilkakrotnie, lecz na szczęście chybił. Wójcik skorzystał z nieuwagi i uciekł do spiżarni, a stamtąd na oborę.

Drugi z napastników kopnął żonę Stępnia w brzuch, poczem bandyci skrępowali kobietę i wepchnęli ją pod łóżko, przykrywając pierzynami.

Kanonada rewolwerowa zbudziła śpiącego w stodole wspólnika Wójcika, Wojciecha Tepera, który w bieliźnie rzucił się na ratunek.

Na podwórku zasypali Tepera strzałami dwaj bandyci, stojący na czatach. Teper trafiony czterema kulami, padł na ziemię. Bandyci dobili go kłonicą.

Po dokonaniu bestjalskiej zbrodni napastnicy zbiegli.

Ocalony cudem Wójcik, zamordowany Teper i zraniony Stępień byli najbogatszymi gospodarzami w powiecie włoszczowskim.

Majątek zdobyli na lichwie, pożyczając pieniądze na wysoki procent. Ostatnio, w związku z tem otrzymywali listy z pogróżkami.

Napad musiał być wynikiem porachunków osobistych.

Policja aresztowała już pięciu osobników, podejrzanych o dokonanie zbrodni. Nazwiska ich ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Z SOSNOWCA

(s) **W kościółku Najśw. Serca Jezusowego w Sosnowcu,** dziś od godz. 7 do 11 rano i od 3 do 6 popoł. adoracja Najśw. Sakramentu na przebłaganie N. Serca Jezusowego za zniewagi Mu czynione i uproszenie łask w myśl encykliki Ojca św. z dnia 3 maja rb. — O godz. 11 suma a g. 6 popoł. nieszpory z wyst. Najśw. Sakramentu, kazaniem i procesją.

(s) **Wystawa prac uczenic żeńskiej szkoły przemysłowej im. ks. Raczyńskiego k Sosnowcu.** Dziś o godz. 4 popoł. nastąpi otwarcie wystawy prac uczenic żeńskiej szkoły przemysłowej towarzystwa szkół średnich w Sosnowcu im. ks. kanonika Fr. Raczyńskiego. Wystawa otwarta będzie przez 3 dni 4, 5 i 6 bm. i mieścić się będzie w lokalu szkoły przy ul. Kaliskiej 23. Na wystawie reprezentowane będą działy: fryzjerski, introligatorski, krawiecki, kamaszniczy, galanteryjny, skórzany i modniarsko - czapniczy.

Wystawę zwiedzać można w godzinach od 9 rano do 7 wiecz.

(s) **Absolwentów miejskiego instytutu kształcenia handlowego w Królewskiej - Hucie** zawiadamia się, że drugie organizacyjne zebranie członków mającego się zawiązać stowarzyszenia absolwentów tegoż instytutu odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm. o godzinie 10 w auli instytutu. Porządek obrad przewiduje sprawozdanie komisji statutowo - organizacyjnej, odczytanie i przyjęcie statutu oraz wybór zarządu głównego. Na zebranie to zechcą przybyć wszyscy dotychczasowi absolwenci gimnazjum handlowego i szkoły handlowej. Nieabsolwenci, to znaczy ci, którzy nie ukończyli całkowitego programu nauki, przewidzianego dla danej szkoły, mogą wziąć udział w zebraniu, lecz tylko w charakterze gości i bez prawa głosu. Przybycie na zebranie i wzięcie w niem udziału uważane będzie za równoznaczne z przystąpieniem do stowarzyszenia w charakterze członka.

(s) **Zuchwały napad nad Brynicą.** Na drodze polnej pod Katowicami wzdłuż szosy sosnowieckiej w pobliżu mostu nad rzeką Brynicą napadnięty został urzędnik wyższego urzędu górniczego w Katowicach, Władysław Bereza, zam. w Sosnowcu przy ul. Marjackiej 7, przez 3-ch nieznanych sprawców, którzy pod groźbą zastrzelenia skradli mu 32 zł. w gotówce i zegarek wraz z dewizką. Po dokonaniu kradzieży sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku.

(s) **Poranek w kinie Zagłębie.** W nadchodzącą niedzielę, dn. 5 bm. o godz. 11.30 przed południem, w kinie Zagłębie odbędzie się poranek urozmaicony występami p. **Gawła** (harmoniki, klinga, śpiew). Pozatem wyświetlone będą dwa amerykańskie filmy. Akompanjament p. **Bujakowskiego.** Dochód z poranku przeznaczony jest na cele pocztowego przysposobienia wojskowego.

(s) **Zebranie członków sekcji dozorców górniczo - technicznych.** W dniu 5 bm. o godzinie 10.30 odbędzie się w lokalu polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu, przy ul. Warszawskiej nr. 22 I p. ogólne doroczne zebranie członków sekcji dozorców górniczo - technicznych P .Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Zebranie to poprzedzone zostanie o godzinie 9-ej posiedzeniem zarządu sekcji.

Prezydjum sekcji uprasza o bezwzględne i punktualne przybycie na ogólne zebranie wszystkich członków sekcji, — zaś członków zarządu również i na posiedzenie zarządu sekcji.

(s) **Grono miłośników hodowli ryb egzotycznych Zagłębia Dąbrowskiego,** odczuwając potrzebę zrzeszenia się, zwołuje na niedzielę dnia 5 bm., o godzinie 10 rano, w mieszkaniu p. Dyrki, Sosnowiec, ul. Książęca 2, organizacyjne zebranie, celem utworzenia towarzystwa miłośników hodowli ryb egzotycznych. W przyszłości miłośnicy zamierzają urządzić w Sosnowcu wystawę.

(s) **Aresztowanie pasera.** Dn. 2 bm., zatrzymany został Rybak Hersz, zam. przy ul. Składowej 2 w Sosnowcu, oskarżony o zakupienie wyrobów tytoniowych, wart. 2000 zł., pochodzących z kradzieży w jednym ze sklepów w Jaworznie. Rybak w dniu dzisiejszym przekazany został policji w Jaworznie.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** Wczoraj w nocy na ul. 3 maja w Sosnowcu usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej 23-letnia Marja Szmitówna, prostytutka. Przewieziono ją do szpitala.

—oOo—

Z BĘDZINA.

(b) **Zebranie harcerzy w Łagiszy.** Dnia 4, tj. w sobotę o godz. 5-ej w pierwszym terminie, a w razie nie przyjścia dostatecznej ilości członków o godz. 6-ej wiecz. w drugim terminie odbędzie się walne zebranie członków koła przyjaciół harcerstwa polskiego w Łagiszy. Zebranie to odbędzie się w lokalu szkoły powszechnej.

Tego samego dnia, w tym samym lokalu o godz. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie harcerskiej rady drużynowych hufca Zagłębia Dąbrowskiego. Na gości oczekiwać będą łącznicy o godz. 4.30 popoł. w Dąbrowie obok pomnika Kościuszki i w Będzinie na przystanku tramwajowym obok restauracji Langego.

(b) **Powędrowali do więzienia.** Policja śledcza w Będzinie zatrzymała w ubiegły wtorek dwuch mieszkańców Będzina K. Bagińskiego i W. Zabagło, którzy usiłowali dokonać kradzieży trzech paczek bednarki z pociągu towarowego, stojącego obok dworca kolejowego w Będzinie. Osadzono ich w więzieniu.

Program obchodu tygodnia L.O.P.P.
w Zagłębiu Dąbrowskiem.

DĄBROWA.

Dnia 4 b. m., zbiórka uliczna. Dnia 5 b. m. o godz. 11 przed południem poranek w sali kino - teatru „Ars" na który złoży się: przemówienie p. B. Burskiego, wyświetlanie filmu i śpiew. O godz. 7-ej wiecz. w sali „Ognisko" odbędzie się wieczornica z następującym programem: odczyt insp. **J. Dziobonia** na temat „Obrona ludności cywilnej przed napadem lotniczo - gazowym", popisy chóru kościelnego pod batutą p. **F. Kostulskiego,** śpiew solowy p. **Tadeusza Kostulskiego** i deklamacja.

Dnia 9 b. m. w sali kina „Wanda" o godz. 8.30 w. wyświetlanie filmu lotniczego i pogadanka insp. Dziobonia dla młodzieży szkół powszechnych. Godz. 1-ej popoł. to samo dla młodzieży szkół średnich. Godz. 8 wiecz. w sali resursy wieczór muzykalno - wokalny z następ. programem: śpiew solowy p. **G. Sajdaka,** duet śpiewny — p. **J. Frączkówna** i **A. Heinówna,** solowa gra na skrzypcach p. **E. Romanowicza** przy akompanjamencie **p. W. Ornowskiego** i na zakończenie popisy chóru lutni pracowników tow. franko - włoskiego pod batutą **p. A. Stanięды.**

Dnia 12 b. m. o godz. 9.30 rano nabożeństwo, godz. 10.30 rano pochód organizacyj i drużyn O. P. G. w maskach i delegacyj L. O. P. P. Godz. 4-ej popoł. zawody sportowe. Zapisy do udziału w zawodach przyjmuje kancelarja tow. „Sokół" w lokalu „Ogniska" od 6 b. m. do 11 wł. b. m. od godz. 4-ej do 6 wiecz.

KOPALNIA „FLORA" I GOŁNÓG.

Dnia 10 b. m., godz. 11 rano wyświetlenie filmu lotniczego w kino teatrze miejscowym, poprzedzonego przemówieniem inż. **Tadeusza Dobrzańskiego.** Przeszkolenie starszych klas szkół powszechnych w zakresie obrony przeciwko gazowej ilustrowane przezroczami.

Dnia 12 b. m., godz. 8 rano zbiórka uliczna. Dnia 13 b. m. godz. 4 popoł. strzelanie w maskach do celu w strzelnicy obok szkoły Nr. 2

ZAGÓRZE.

Dnia 11 b. m., godz. 7.30 wiecz. capstrzyk z udziałem drużyn O. P. G. w maskach.

Dnia 12 b. m., godz. 8 rano zbiórka uliczna i o godz. 3 popoł. zabawa ludowa

ZĄBKOWICE.

Dnia 2 b. m., godz. 7-ej wiecz. wyświetlenie filmu propagandowego O. P. G. w domu ludowym, poprzedzonego przemówieniem p. **Bolesława Burskiego.**

Dnia 12 b. m., godz. 8.30 rano zbiórka uliczna do woreczków, poczem pokaz gazowy.

Komitet miejski L. O. P. P. w Dąbrowie zwraca się do wszystkich członków L. O. P. P. i całego społeczeństwa z prośbą o wzięcie licznego udziału w imprezach komitetu i złożenie swej ofiary na rzecz ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej.

Demonstracje bezrobotnych w Ogrodzieńcu.
DZIWNA ROLA PROBOSZCZA OGRODZIENIECKIEGO.

Starostwo olkuskie wydelegowało w dniu 1 bm. do Ogrodzieńca referenta starostwa, p. Podsiadłę w związku ze skargami mieszkańców na ogrodzieniecki komitet pomocy bezrobotnym.

Po przemówieniu p. Podsiadły do zgromadzonych o ciężkiej sytuacji gospodarczej państwa i wstrzymaniu wskutek tego dalszej pomocy dla bezrobotnych, zebrani bezrobotni w liczbie około 300 osób, poczęli demonstrować i rzucać okrzyki pod adresem władz.

Dziwne stanowisko zajął **proboszcz ogrodzieniecki, który miast wpłynąć na wzburzonych bezrobotnych, począł krytykować działalność starosty olkuskiego i domagał się przyłączenia Ogrodzieńca do pow. zawierckiego (?).**

Przemówienie kapłana dolało oliwy do ognia. Bezrobotni zażądali natychmiastowego wydania kartek do piekarni na chleb, grożąc, że nie wypuszczą referenta i zarządu komitetu.

Komendant posterunku p. p., widząc nastrój tłumu, polecił rozproszyć zebranych. W odpowiedzi posypały się na policję kamienie.

Tłum ukrył się za płoty i w bocznych uliczkach, skąd w dalszym ciągu atakował policję i urząd gminny kamieniami. Przybyła dopiero policja konna z Zawiercia i tłum rozproszyła. Kilku policjantów jest rannych od kamieni.

Wybito szyby w urzędzie gminnym i pocztowym i w mieszkaniu kier. szkoły p. Plebańczyka.

Z Czeladzi.

(c) **Oktawa Bożego Ciała w Czeladzi.** Oktawa Bożego Ciała w dniu wczorajszym w Czeladzi obchodzona była bardzo uroczyście. Miasto w godzinach popołudniowych przybrało wygląd odświetny. O godz. 5.30 popoł. odbyło się uroczyste nabożeństwo poczem procesja, w której wzięły udział organizacje ze sztandarami i orkiestra ochotniczej straży ogniowej wyruszyła z kościoła na Rynek, gdzie przed trzema ołtarzami **p. Baci, p. Konarzewskiego i p. Rączaszka, ks. proboszcz Siermantowski** odśpiewał ewangelje święte. Szpaler trzymała straż ogniowa. W procesji wzięły udział tłumy wiernych.

—o—

Z DĄBROWY.

(d) **„Kryzys gospodarczy".** Dziś o godz. 7.30 wiecz., w sali „Kuźnicy" (ul. 3-go maja 4), dyr. J. Kaczkowski wygłosi odczyt na temat „Kryzys gospodarczy". Wejście na odczyt bezpłatne.

(d) **Zabawa ogrodowa podoficerów rezerwy.** W niedzielę 5-go bm., związek podoficerów rezerwy, w wydzierżawionym od stowarzyszenia robotników ogrodzie przy ul. T. Kościuszki 27 urządza pierwszą wielką zabawę wiosenną.

Bogaty program, tani bufet i przystępne ceny wejść, rokują zabawie znaczne powodzenie. Początek o godz. 3-ej popoł.

—oOo—

Z ZAWIERCIA.

(z) **Inspekcja komitetu niesienia pomocy bezrobotnym.** W tych dniach w magistracie, radca wojewódzki p. Bałuciński dokonał rewizji miejskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Po sprawdzeniu ksiąg i sposobu prowadzenia okazało się, że akcja prowadzona jest w Zawierciu bez zarzutu.

(z) **Ze straży ogniowych.** W niedzielę odbędzie się w Pińczycach zjazd straży ogniowych rejonu pińczyckiego, w którym udział wezmą straże z Pińczyc, Będzina, Huty Starej i Żelisławic.

(z) **Zakończenie kursu O. P. G.** Onegdaj w szkole powszechnej nr. zakończony został informacyjny kurs obrony przeciwgazowej, prowadzony staraniem pow. kom. L. O. P. P. dla absolwentów szkoły dokształcającej P. M. S. Uczestnicy kursu otrzymali specjalne zaświadczenia. Wykładowcami kursu byli pp.: insp. Dzioboń, prof. Moroz, inż. Dutka i st. instr. E. Wochtman. W zakończeniu kursu poza wykładowcami wzięli udział pp.: ppłk. Grzebień, kan. Langert, dyr. Banachiewicz, inż. Dębski, kier. Piotrowski, oraz nauczycielstwo szkoły dokształcającej.

(z) **Napad rabunkowy.** W nocy z d. 1 na 2 czerwca około godz. 12 w nocy do mieszkania miejskiej Marji Kubasik zam. we wsi Niegowonice, za pomocą wyrżniętego otworu w dachu domu, wtargnęło dwuch nieznanych osobników, którzy po steroryzowaniu domowników, pod groźbą rewolweru zrabowali zł. 308 gotówką, pewną ilość garderoby, patefon walizkowy, portfel skórzany z różnemi dokumentami, kartę pobytu w Belgji, oraz dowody odbioru pieniędzy nadanę z poczty w Belgji.

Po zrabowaniu łupu pod osłoną nocy i nabitych rewolwerów zbiegli napastnicy w nieznanym kierunku. Zawiadomiona policja czyni dochodzenie.

Mąż za miljony
(POWIEŚĆ)

184

Ta zimna krew, jak strumień zimnej wody podziałała na wzburzoną Gabrjelę.

— Więc zostań, lecz ja wyjdę.

— Zabraniam ci wychodzić! — zawołała Magdalena.

— Zabraniasz mi wyjść!

— Tak.

— Jakiem prawem?

— Dowiesz się o niem natychmiast!... Chcę z tobą pomówić.

— Ale ja nie chcę cię słuchać.

— A jednak musisz.

— Nie, nie będę cię słuchała!

Co może być wspólnego między Damą w szmaragdach i Gabrjelą Stellini?

— Przychodzę rozmówić się nie z Gabrjelą Stellini — odrzekła Magdalena zimno.

— Więc z kim?

— Z Gabrjelą Pitou.

Gabrjela zzieleniała.

— Z Gabrjelą Pitou ciągnęła dalej Magdalena — skazaną przez sąd za kradzież na trzynaście miesięcy więzienia i pięć lat nadzoru policyjnego

— Ach, więc ty wiesz o tem — zawołała Gabrjela głosem chrapliwym. — Nie powtórzysz drugi raz tego — i z nożykiem do przecinania kartek rzuciła się ku Magdalenie.

Ta, nie cofnęła się, lecz z rękami złożonemi na piersiach oczekiwała.

Odważna postawa jej zmieszała Gabrjelę, zresztą może promyk rozsądku nasunął jej myśl, że gniew mógłby zaprowadzić ją za daleko.

— Wyłamałaś się z pod wyroku — mówiła dalej Magdalena — więc należysz do sądu. Jeżeli zechcę. za pięć minut możesz zostać aresztowaną i odprowadzoną do więzienia.

Gabrjela, przerażona odrzuciła od siebie nożyk.

— Czyś mię już zadenuncjowała? — zapytała głosem drżącym.

— Jeszcze nie... Uspokój się i pomówmy.

— Czego chcesz odemnie?

— Dowiesz się.... Rozumiesz, że znając twoją przeszłość i posiadając dowody w rękach, mogę cię w każdej chwili oddać w ręce policji... Jesteś na mojej łasce... Czy pojmujesz to?

— Pojmuję... — szepnęła Gabrjela. — Więc chcesz mię zgubić?

— Nie wiem jeszcze.. to zależy od ciebie samej.

— A to jakim sposobem?

— Zaraz ci to wytłumaczę, lecz przedewszystkiem powinnaś mię poznać...

— Znam cię.

— Zdaje ci się, że mię znasz, lecz mylisz się.

— Nazywasz się Magdalena, przezwana Damą w szmaragdach... Oczarowałaś markiza de Valandelle, który opuścił mię dla ciebie.

— Jestem Damą w szmaragdach, lecz jestem nadto jeszcze kimś.

— Kim?

— Magdaleną Gallier, ofiarą hrabiego de Lucenay-Charente.

Gabrjela zadrżała całem ciałem.

— Tą, którą on chciał udusić...— wyjąkała—tą, którą on uważał za nieżywą, której dziecko zamordował...

— Ach, więc wiesz o tem! Ten nikczemnik miał tyle cynizmu, że wyznał to przed tobą, co dowodzi, żeście godni jedno drugiego. Okoliczność ta skróci moje objaśnienie.

— Masz zamiar zemścić się nad nim i zemstą swą ogarnąć mnie...

— Powiem ci: — Musisz być posłuszną moim rozkazom! a jeżeli wyraz rozkaz rani twą dumę, to: przyjąć moje warunki. Ty kazałaś hr. de Lucenay prowokować markiza de Valandelle i zabić go.

— o nieprawda!

Magdalena wzruszyła ramionami.

— Nie zaprzeczaj naprożno. Zaprzysięgłaś zgubę markizowi i mnie. Otóż wiedz, że tego dnia, w którym choćbym tylko miała podejrzenie, że spiskujesz bądź przeciw niemu, bądź przeciw mnie, przyjaciel mój, którego nie znasz, uda się do sądu i wręczy dowody tożsamości Gabrjeli Stellini, modnej kobiety, jednej z gwiazd paryskich i Gabrjeli Pitou, zbiegłej z naznaczonego jej miejsca zamieszkania. Oto co cię czeka, jeżeli nie będziesz mi posłuszną.

Gabri, zgnębiona, pochyliła głowę.

— Rozumiesz więc teraz, dlaczego markiz de Valandelle nie został zabity przez hr. de Lucenay. Zjawiłam się na miejsru walki, wśród zapaśników i nikczemnik, który uważał mię za nieżyjącą, upuścił na mój widok swą szpadę. On wie, że jedno słowo moje może go wysłać na galery lub gilotynę, tak samo jak ciebie osadzić w Saint-Lazare. Prosił mię, bym się ulitowała nad nim, a ja zgodziłam się pod warunkami, które on przyjął. I nad tobą się ulituję, jeżeli równie jak on zgodzisz się na moje warunki. Nie będziesz wtedy potrzebowała obawiać się mnie... zapomnę, że Gabrjela Stellini i Gabrjela Pitou są jedną i tą samą kobietą... zapomnę o nienawiści twej do markiza de Valandelle i do mnie, zapomnę nawet o zasadzce w lasku Seine-Port — lecz musisz mi być posłuszną!

c. d. n.

Okropny stan rzeźni miejskiej w Sosnowcu.

Tysiące padłych szczurów zatruwa powietrze w rzeźni.

Z POSIEDZENIA RADY KOMISARYCZNEJ.

Onegdaj w magistracie w Sosnowcu odbyło się posiedzenie rady komisarycznej, pod przewodnictwem kom. **Kuźniaka.**

Na wstępie **nacz. Mroczkiewicz** odczytał protokuły komisji rewizyjnej, która badała stan zamknięć rachunkowych budżetów miejskich za lata 1929-30 i 1930-31. Protokuły te rada przyjęła do wiadomości. Następnie omawiano sprawę projektu przepisów budowlanych. Przepisy te opracwoane zostały przez kierowników wydziałów budowlanych trzech samorządów: Sosnowca, Będzina i Dąbrowy, rozpatrywane były również przez architektów budowlanych, a opracowane według schematu ramowego ministerjum robót publicznych. Wybrano komisję w składzie pp.: **z rady dyr. Hakenberga, inż. Służałka i p. Zendla i z miasta kom. Kuźniaka i inż. Dankowskiego.** Komisja ta ma za zadanie przestudjować przepisy, poczynić w nich ewentualne poprawki i wydać o nich swą opinję.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa budowy pomieszczeń dla administracji i nadzoru weterynaryjnego przy rzeźni miejskiej, dzierżawionej przez p. Cwajgenhafta. **Kom. Kuźniak,** poruszając tę sprawę, oświadczył, że obecne pomieszczenie administracji i nadzoru urąga najprymitywniejszym wymaganiom higjeny. **Pod podłogami gnieździ się tysiące szczurów, masa szczurów leży zdechłych. Z rozkładających się ciał wydziela się ohydna woń (!?)** Słowem warunki nieżej wszelkiej krytyki. Wysuwa się przeto konieczność budowy nowych pomieszczeń. Wydział budowlany opracował plan budowy, której kosztorys wyniesie około 16.000 zł. Magistrat ma na ten cel przeznaczone 2500 zł. Postanowiono za wszelką cenę zdobyć pieniądze i postawić budynek. Przy tej sprawie poruszona została kwestja konkurencji, jaką stworzyć może rzeźni miejskiej w Sosnowcu, wzorowo urządzona rzeźnia w Mysłowicach.

Zkolei rozpatrywano sprawę zburzenia domku urzędnika miejskiego p. **Alfreda Almstaedta** i zajęcia jego gruntu **pod ulicę, znajdującego się przy** ulicy **Kaliskiej.** Swego czasu magistrat **wybierając opodal** tego domku **piasek, spowodował obsunięcie się ziemi, co w konsekwencji zagroziło runięciem domku.** Zaszła przeto konieczność dymisji. P. Almstaedt **prosił** o odszkodowanie w wysokości 2000 zł. i **za plac, który pójdzie pod ulicę i zburzenie domku, który zagrożony został zawaleniem dzięki właśnie magistratowi. Rada stanęła na stanowisku przyznać p. Almstaedtowi 2000 zł.** z tem, że on sam dokona rozbiórki domu.

Następnie rozpatrywano sprawę zwolnienia, wskutek choroby, pracownika magistratu **Antoniego Nawrota** i przyznanie mu zaopatrzenia emerytalnego. Nawrot, który nabawił się choroby, jak twierdzi, podczas swej 5-letniej pracy w magistracie, domaga się na podstawie statutu emerytalnego, doliczenia mu 10 lat służby i zaopatrzenia emerytalnego. Ponieważ zachodzi przypuszczenie, że Nawrot miał już gruźlicę przed wstąpieniem do pracy, przeto pretensje byłyby nieuzasadnione. Sprawę tę odłożono do czasu wydania orzeczenia lekarzy, czy Nawrot choroby tej nabawił się podczas pracy w magistracie.

Dłuższą dyskusję wywołała następnie sprawa zaopatrzenia sierot po b. wiceprezydencie śp. Jarży. Dotychczas magistrat wypłacał sierotom (5 cioro drobnych dzieci) 250 zł. miesięcznie. Według statutu śp. Jarży należy się roczna odprawa, która wynieść ma około 16.000 zł. Również o roczną odprawę rościł pretensje b. ławnik miejski **p. Dobrowolski,** który wniósł skargę do sądu i w pierwszej instancji sprawę wygrał. Magistrat zaapelował. Sąd apelacyjny stanął na stanowisku, że jest to powództwo przedwczesne, gdyż sprawa ta znajduje się w trybunale administracyjnym, który dotychczas nie wydał wyroku. Jeśli więc trybunał administracyjny orzeknie, że p. Dobrowolskiemu nic się nie należy, wówczas nie mogą rościć sobie pretensyj do odszkodowania dzieci śp. Jarży. Dlatego też magistrat wysunął tę sprawę z myślą wstrzymania zapomogi. Ostatecznie postanowiono w dalszym ciągu wypłacać zapomogę, zredukowano tylko wysokość sumy z 250 na 200 zł.

Ostatnią sprawą, podanie komitetu budowy kościoła parafji nowosieleckiej o udzielenie subsydjum w kwocie 3000 zł., jednogłośnie odrzucono.

Zlikwidowanie groźnej szajki włamywaczy zagłębiowskich w Król-Hucie.

W ostatnich dniach zlikwidowano na terenie m. Król. Huty groźną szajkę włamywaczy i przytrzymano **Lewida Icka z Będzina, Skarbińskiego Leona z Częstochowy, Goldberga Moszka i Konieczkiewicza Grzegorza z Będzina,** którym w toku dochodzeń udowodniono cały szereg kradzieży z włamaniem, dokonanym na terenie m. Król. Huty, a to: włamanie do składnicy krawca Golczyka Jana w Król. Hucie, przy ul. Katowickiej, któremu skradziono materjał na ubrania wartości około 800 zł., włamanie do inż. Kamlera w Król. Hucie przy ul. Gimnazjalnej 9, tego samego dnia włamanie do mieszkania handlarza Ferdy Józefa przy ul. Bogdana 8, włamanie do mieszkania Kirscha Jerzego przy ulicy Styczyńskiego 25, któremu skradziono większą ilość biżuterji włamanie do mieszkania Moja Andrzeja, ul. Narożna 8 i kradzież garderoby męskiej na około 500 zł., włamanie do mieszkania Deji Piotra, Chrobrego 8 oraz włamanie do mieszkania Gemeinerowej Feli, Sobieskiego 25, której skradziono towaru na około 500 zł.

Zabójczyni męża

steroryzowała urzędników w państw. urzędzie pośred. pracy w Kielcach.

Onegdaj w celu otrzymania zajęcia przybyła do państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Kielcach, Marja Dziuba, lat 38, zam. we wsi Celiny, pow. kieleckiego. Dziuba ostatnio wyszła z więzienia, gdzie odsiadywała karę 10 lat za zabójstwo swego męża. Wobec tak rzadkiej „zalety“, nikt Dziubową nie chciał przyjąć do służby, o czem powiadomił ją urzędnik biura.

Dziubowa mimo oświadczenia urzędnika żądała pracy i domagała się jej kategorycznie. Urzędnik chcąc uspokoić Dziubową, oświadczył jej, że jeśli się znajdzie osoba, która zechce ją zatrudnić u siebie, to niezwłocznie zawiadomi ją o tem.

Dziubowa wówczas obrzuciła wszystkich urzędników stekiem ordynarnych wyzwisk, następnie zaczęła rzucać w nich kałamarzami z atramentem i suszkami, powybijała szyby w oknach oraz zabrudziła atramentem ściany. Urzędnicy pod naporem kałamarzy i suszek przerwali urzędowanie i schowali się do jednego z pokoi. Przybyła na miejsce wypadku policja Dziubową aresztowała i przekazała władzom sądowym, które osadziły ją w areszcie.

Komuniści zawierccy

przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Pamiętną dla komunistów zawierckich **jest noc z 12 na 13 grudnia ub. r.** kiedy to w robotniczej **dzielnicy Zawiercia** aresztowano 9-ciu komunistów na czele ze znanym działaczem komunistycznym **Marjanem Polewczakiem (Szkolna 21).**

Polewczak, liczący 21 lat, bezwyznaniowy, z zawodu młynarz, pojawił się na terenie Zawiercia we wrześniu ub. r., by ożywić zamierający ruch komunistyczny.

Niemal dzień po dniu spotykano na ulicach transparenty, plakaty, napisy na parkanach o treści antypaństwowej i sztandary wśród licznie rozrzuconych odezw komunistycznych i ulotek.

Dobrawszy sobie wytrawnych kolporterów, wśród których na specjalne wyróżnienie zasłużyła pewna młoda kobieta, ukrywając się pod pseudonimem „Lolka“, Polewczak prowadził wywrotową robotę, aż do czasu, kiedy aresztowano go wraz z całą kliką.

Aresztowanie to było dziełem policji, która widząc wzmożoną akcję komunistów, wyczekała odpowiedni moment. Aresztowanie Polewczaka i ruchliwej działaczki „Lolki“, którą jak się okazało była ekspedjentka sklepu Sz. Frohmana w Zawierciu, 23-letnia Chana Weil (Marszałkowska 30), oraz pozostałych członków zorganizowanej jaczejki, równało się zlikwidowaniu wywrotowej placówki.

Aresztowani komuniści z wyjątkiem Polewczaka wyparli się należenia do partji komunistycznej, ujawniła to dopiero wczorajsza rozprawa w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Prócz **Polewczaka,** który przyznał się, iż jest sekretarzem zorganizowanej w Zawierciu komórki i „Lolki“ — Chany Weil, która pełniła funkcje skarbniczki, zasiadło na ławie oskarżonych 7-miu mieszkańców Zawiercia: **Marjan Bebłot,** slusarz, lat 24, (Listopada 10), technik KZMK., **Marjan Chudy,** ślusarz, lat 22 (Rolna 1) i **Mieczysław Ciepała,** szewc, lat 21, (Piaskowa 70), pełniący obowiązki sekretarzy komórek komunistycznych, następnie robotnicy **Józef Smętek,** lat 20 (Szkolna 23), **Mieczysław Piłka,** lat 23 (Rolnicza 5), **Kazimierz Stefańczyk,** lat 20 (Listopada 20) i **Tadeusz Machnik,** lat 22 (Piaskowa 27), członkowie komórki.

Na czoło oskarżonych wysunął się za Polewczakiem technik Bebłot, któremu akt oskarżenia zarzucał narówni z Polewczakiem kierowanie działalnością komórek K. Z. M. K.

Późnym wieczorem zapadł wyrok **skazujący Polewczaka na dwa lata więzienia, Chudego na jeden i pół roku, pozostałych oskarżonych na rok więzienia z pozbawieniem praw.**

Z OLKUSZA.

(ol) **Matura w gimnazjum olkuskiem.** W dniu onegdajszym otrzymali matury: **Brudz Józef, Cupiał Edw., Dębski Janusz, Domagała Jan, Furgał Kazimierz, Goebel Antoni, Górnicki Jan, Juszczyk Lucjan, Kamionka Marjan, Kerth Walter, Kittler Józef, Kleczko Marjan, Lorek Władysław, Majewski Jerzy, Pawlik Włodzimierz, Perek Zygmunt, Press Grzegorz, Rotter Zbigniew, Rzadkowski Stanisław, Śliwa Stefan, Teuchman Janusz, Wachla Marjan, Włoch Jan, Wnuk Stanisław, Wrona Jan i Wrzesień Edward.**

(ol) **Koncert „Hejnału“.** W sobotę w kinie „Orzeł“ w Olkuszu, towarzystwo śpiew. „Hejnał“ urządza koncert pod batutą dyr. J. Kardaszewskiego, przy współudziale 10-letniej uczenicy konserwatorjum katowickiego, Elżuni Feczko, oraz pp. Nowakowskiego (tenor) i Marchwicy (skrzypce), z prelekcją o pięknie i znaczeniu pieśni ludowych, prof. Kołacza.

Znów burza gradowa w pow. miechowskim.

Grad wielkości jaja zniszczył około 3.000 morgów zasiewów.

Donosiliśmy o gwałtownych burzach, jakie ostatnio szalały w województwie kieleckiem, a przedewszystkiem w pow. miechowskim, gdzie grad zniszczył około 1000 mórg bosianych zbożem.

Ostatnio nad wsiami Łętkowice, Wierzbica, Józefin, Budziejowice, Przemęczanki Dowód i Radziemice, pow. miechowskiego, znów przeszła gwałtowna burza gradowa wraz z piorunami, przyczem grad miejscami dochodził do wielkości jaja gołębia i zniszczył zboże na obszarze 2.732 morgów.

Według prowizorycznych obliczeń zniszczeniu uległy: żyto około 80 proc., pszenica 50 proc., jęczmień 53 proc., owies 52 proc., koniczyna 63 proc., buraki 44 proc. i mak 40 proc.

Ogółem klęska gradobicia, która nawiedziła powiat miechowski poraz wtóry w b. r. zniszczyła zupełnie obszar około 4.000 morgów zasiewów, częściowo zaś około 750 morgów.

—oXo—

Odroczenie rozprawy

przeciwko sprawcom morderstwa na tartaku w Zagnańsku

Wczoraj, w sądzie okręgowym w Kielcach rozpoczął się proces o zamordowanie kasjera tartaku w Zagnańsku Mühlsteffa.

Przewodniczył sędzia Gajerski, wotowali sędziowie: Borowiecki i Skowera, oskarżał wiceprokurator Szydłowski, bronili mecenasi: Kubecki i Cichowski oraz 3 adwokatów z urzędu.

Wszyscy oskarżeni: **Krzysztof Kozioł, Kazimierz Płażewski, Mikołaj Ślusarczyk, J. Maćko i Jan Jończyk** odpowiadają z art. 455 k. k., przy zastosowaniu art. 15 przepisów przechodnich. **Grozi im kara śmierci.**

Wskutek nieprzybycia na sprawę głównego oskarżonego Mikołaja Ślusarczyka, który usiłował onegdaj zbiec z więzienia w Kielcach i odniósł przy tem ciężkie rany, na wniosek obrony rozprawę odroczono. Odbedzie się ona prawdopodobnie po ferjach .

HUMOR.

NA OKRĘCIE.

Pasażer: Czy zdążę jeszcze ucałować moją żonę, zanim okręt ruszy?

Kapitan: Jak dawno pan po ślubie?

Pasażer: 10 lat.

Kapitan: O, to ma pan jeszcze dosyć czasu.

WPADŁ.

— Ach, jak pan wygląda! Pańska twarz jest przecież nieludzko pokrajana. Cóż to za idjota ogolił pana?

— Golę się stale sam...

PARTYJNICY.

Bywają dwie kategorje partyjnych polityków: Ci, co milczą i ci, co mówią. Ci, którzy milczą, nigdy nie kłamią, zaś ci, którzy mówią — nigdy nie mówią prawdy.

W UNIWERSYTECIE.

Profesor: Widzę, że mój wykład pana nudzi. Nie przestaje pan ziewać.

Student: Wręcz przeciwnie, myślałem o czemś całkiem innem.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 2. 6.

Dolar 8.87
Dolar w pryw. obrot. 887.50
Holandja 361.30
Szwajcarja 174.48
Nowy Jork kabel 8.904
Londyn 32.85
Paryż 35.14
Włochy 45.75
Praga 26.39
Belgja 4.84
Ruble 210.85

AKCJE I POŻYCZKI.

Warszawa, 2. 6.

Bank Polski 70.00
4 proc. Poż. Inwestyc. 86.25
4 proc. Dolarowa 46.25
5 proc. Poż. Konwersyjna 31.00
7 proc. Poż. Stabiliz. 43.25 — 41.25
10 proc. Poż. Kolejowa 100.00
8 proc. Listy Piotrkowa 46.00

III targi katowickie.

KOMISJA SĘDZIOWSKA.

Wczoraj na skutek zaproszenia śląskiego tow. wystaw i propagandy gospodarczej jako inicjatora targów, komisja sędziowska w składzie b. senatora Jana Kowalczyka — komisarza rząd. izby przem. handlowej w Katowicach, jako przewodniczącego, oraz pp. inż. Zygmunta Kmity —radcy śl. urzędu wojew., dr. inż. Afanowicza — kierownika wydz. elektryfikacji, inż. Basiona — kierownika wydz. budowlanego śl. zakład naukowych, prof. Gallera — przewodniczącego sekcji inform. techn. dla wyrobów krajowych, prezesa zw. tow. kupieck. Jerzykiewicza, prof. Ligonia — art. malarza, inż. Tadeusza Michejdy — prezesa zw. architektów, inż. Stanisława Nitscha, inż. Pogorzelskiego — szefa wydz. zakupu ski akc. Giesche, oraz inż. Przeszlakowskiego—przewodniczącego sekcji inform. techn. śl. komitetu popier. wytwórcz. krajowej .— Zwiedziła poszczególne stoiska wystawców dla oceny eksponatów wystawy wytwórczości krajowej. W związku z tem wydane zostaną w niedługim czasie, zależnie od stopnia dokonanej oceny. poszczególnym wystawcom odpowiednie dyplomy i listy pochwalne.

PRZED ZAMKNIĘCIEM TARGÓW.

Pomimo niesprzyjającej pogody w okresie ostatnich dwuch tygodni, tegoroczne targi cieszyły się naogół, szczególnie w godzinach popołudniowych, dość dobrą frekwencją. Od chwili otwarcia targów ilość zwiedzających wynosiła do dnia wczorajszego ok. 80.000 osób.

Należy spodziewać się, że ludność województwa śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego skorzysta z tej jedynej w tym roku okazji bliższego zapoznania się z licznie reprezentowanemi na targach wyrobami przemysłu krajowego. Zwracamy uwagę, że zamknięcie III targów katowickich nastąpi nieodwołalnie w niedzielę 5-go czerwca wieczorem. Ponieważ na ostatnią niedzielę zapowiedziało swoje przybycie na targi dużo wycieczek zamiejscowych, ludność zamieszkała w sąsiednim okręgu przemysłowym i Zagłębiu Dąbrowskiem, posiadającem dobrą komunikację z Katowicami, winna zwiedzić targi dziś i w sobotę.

NA TARGACH KATOWICKICH



popisuje się najsilniejsza para ludzi na świecie pp. Maksymiakowie. — Zdjęcie powyższe przedstawia Maksymiaka.

ZE SPORTU.

Druga koncentracja i ćwiczenia polowe hufców P.W. szkół średnich w Sosnowcu.

Wczoraj zakończyła się trwająca od kilku dni koncentracja hufców P. W. szkół średnich w Sosnowcu.

Każdy hufiec szkolny odbył dwudniową koncentrację, połączoną z ćwiczeniami polowemi i terenoznawstwem.

Jednocześnie odbyło się ostre strzelanie na strzelnicy na Dębowej Górze, na 100 mtr. w maskach i bez i na 200 mtr. na punkty i na t. zw. skupienie.

Koncentracja odbyła się pod kierownictwem komendanta miejskiego komitetu P .W. i W. F. w Sosnowcu por. Ślusarczyka, przy współpracy oficerów i podoficerów rezerwy, oraz podoficerów zawodowych.

Młodzież szkolna wykazała dużą orjentację w terenie oraz dobre przygotowanie do pełnienia ciężkiej służby polowej.

CIEKAWE SPOTKANIE W SOSNOWCU.

Jutro na boisku „Ruchu"w Sosnowcu rozegrane zostanie ciekawe spotkanie między **Beuthen 09**, mistrzem pierwszej ligi śląska niemieckiego a sosnowiecką „**Makabi**". Początek zawodów o godz. 5 popoł., przedmecz rezerwy tych drużyn o godz. 3 popoł.

MOTOCYKLIŚCI ZAGŁĘBIA NA START!

W niedzielę, dnia 5 czerwca o godzinie 15-tej odbędą się wyścigi motocyklowe t. zw. „kilometr - lance", urządzane staraniem klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu. Trasa obejmować będzie przestrzeń pomiędzy Dańdówką a Zagórzem, start przy cmentarzu Nowosieleckim.

Zarząd klubu uprasza wszystkich miłośnicy sportu motocyklowego, którzy mieliby ochotę uczestniczenia w wyścigach o zgłaszanie się w lokalu klubu M. Z. D. przy ulicy Małachowskiego 9 w Sosnowcu, w godzinach od 9 do 15, gdzie jednocześnie obznajmić się mogą z regulaminem wyścigów. Wyścigi „kilometr - lance" dadzą każdemu motocykliście możność wybicia się i sprobowania swych sił na polu sportowem. Przypuszczać należy, że nie zbraknie chętnych, którzy postarają się dać sosnowieckiej publiczności dużo emocji i silnych wrażeń. Zarząd K. M. Z. D. ofiarowuje artystycznie wykonane plakiety, które będą ozdobą motocykla, a dla jeźdźca świadectwem dokonanego wyczynu sportowego. A więc wszyscy motocykliści Zagłębia w niedzielę na start! Zbiórka o g. 14-ej na placu przed dworcem kolejowym w Sosnowcu.

SKUTKI UPRZEJMOŚCI.

Ciemną uliczką, o późnej nocy, wraca z kart młody człowiek. Obok niego niepewnym krokiem chwieje się jakiś starszy pan — nieco podchmielony.

— Czy umie pan gwizdać, panie młody? — zaczepia podchmielony jegomość karciarza.

— Owszem, potrafię gwizdać — odpowiada młody człowiek. — Czemu pan o to pyta?

— Proszę pana — rzecze pijany — o drobną przysługę. Mieszkam tuż właśnie na górze od frontu, na drugiem piętrze i kiedykolwiek późno wracam do domu — gwiżdżę, a wówczas żona rzuca mi z góry klucz. Dziś zadużo sobie podpiłem i w żaden sposób nie mogę gwizdnąć.

— Skoro o to tylko chodzi — chętnie wyświadczę panu tę przysługę. Już gwiżdżę.

Uprzejmy młodzieniec stanął na wskazanem miejscu i skoro trzykrotnie zagwizdnął — na górze otworzyło się okno i pełen kubeł nieczystości chlusnął mu prosto na głowę... Jednocześnie rozległ się pisk:

— Masz, pijaku, za twoje włóczenie się po nocach...

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

SPRZEDAM stragan w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Wiadomość w administracji.

DO sprzedania dom 1-no piętrowy z ogródkiem niewykończony, pokryty dachówką w Sosnowcu. Wiadomość: Towarowa 15 u gospodarza.

PRACOWNIA gorsetów St. Chorzelskiej poleca pasy i biustonosze podług najnowszych fasonów paryskich, Piłsudskiego 14/2.

LOKALE

5 POKOI z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami przy ul. róg Kilińskiego i Leśnej w Kielcach do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u administratora domu.

POSZUKUJĘ mieszkania dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem. Wiadomość w administracji „Expresu".

Zgubione dokumenty po 5 groszy za 1 wyraz.

KATARZYŃSKI KAROL zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

ZGUBIONO przeniesienie ze szkoły powszechnej Nr. 5, Ksawera nauczycielki Anny Zemłównej do szkoły Nr. 8 w Dąbrowie Gór.

KASPRZYK FRANCISZEK zgubił akt. majątkowy tabeli Nr. 8 przedm. Gzichów. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem na ul. Polną Nr. 3 Będzin.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książkę Kasy Chorych Nr. 15895, wydaną w Kielcach na nazwisko Woldliferand Josek.

DYSZY STEFAN zgubił książkę wojkową wraz z kartą mobilizacji, wydana przez P. K. U. Sosnowiec.

FULARSKI STANISŁAW zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat w Sosnowcu.

HELENA ŁODZIŃSKA zgubiła świadectwo 6 klas gimnazjum Replińskiej w Będzinie i świadectwo I-go kursu nauczycielskiego praktyczno metodycznego w Sosnowcu, świadectwo I-go egzaminu nauczycielskiego wydane przez państwową komisję egzaminacyjną w Sosnowcu.

ICEK HERCBERG zgubił w Poznaniu książkę wojskową i weksel na 75 zł., wystawca Berek Szwarcbort na zlecenie Joska Szwarcborta, płatny 5 czerwca b. r., który unieważnia się.

UNIEWAŻNIAM skradziony weksel in blanco na 500 zł. wystawca Dziurski Szczepan, Zawiercie, Wronia 20, oraz za długi żony Marjanny z Kosmałów nie odpowiadam. Stanisław Kurkowski.

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM skradziony weksel in blanko na 500 zł., wystawca Dziurski Szczepan, Zawiercie, Wronia 20. Kurkowski Stanisław.

ZE skradzionej walizki w dniu 31 maja o godz. 7-ej rano w domu Góra Zamkowa 9 w Będzinie, uprasza poszkodowany o zwrócenie do filji „Expresu Zagłębia" w Będzinie, skryptów naukowych, jako bezużytecznych dla p. Złodzieja.

OGŁOSZENIE. Syndyk Masy Upadłości Kopalni Węgla Kamiennego „Wiesława" Sp. z Ogr. Odpow., zawiadamia wszystkich wierzycieli, że Sędzia Komisarz wyznaczył termin sprawdzenia wierzytelności Kopalni „Flora" Sp. Akc. na dzień 17 czerwca 1932 r. o godzinie 10-ej rano w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Syndyk Ostateczny Masy Upadłości Kopalni Węgla Kamiennego „Wiesława" Stanisław Malarski.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno - mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów. Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

MARJANNA BAŁDYS, staruszka lat 75, wyszła z domu i dotychczas nie wróciła. Ktoby wiedział o takowej, proszony jest o zawiadomienie komisarjatu policji państw. w Dąbrowie - Górn.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.